

Ballada (średniowiecze)

Już w średniowieczu komponowano ballady, które nie miały nic wspólnego z późniejszymi balladami romantycznymi

Termin „ballada” kojarzy się głównie ze śpiewanymi balladami [Franciszka Schuberta](#) czy też [fortepianowymi](#) balladami [Fryderyka Chopina](#). Jednak już w [średniowieczu](#) komponowano ballady, które z tymi [romantycznymi](#) nie miały wiele wspólnego. Pojawiły się one już w jednogłosowej twórczości trubadurów i truwerów. Wbrew swojej nazwie – która wywodzi się z prowansalskiego słowa oznaczającego tańczenie – nie miały one charakteru tanecznego. Często opowiadały natomiast o miłości, a forma poetyckiego tekstu wpływała bezpośrednio na formę muzyczną. Ballady mogły składać się z trzech zwrotek, na które z kolei składało się minimum siedem wersów. Wersy te rozdzielano pomiędzy dwie części melodii (oznaczymy je jako A i B), z których pierwszą część powtarzano (z różnymi wersami tekstu). Taką budowę utworu muzycznego ujmuje się w schemat literowy AAB, przy czym B jest refrenem zamykającym każdą z kilku strof.

Z czasem zaczęto komponować wielogłosowe ballady – znajdujemy je między innymi w twórczości [Guillaume’a de Machaut](#). Jednakże szczególną popularnością cieszyły się ballady w pierwszej połowie XV wieku (w okresie tzw. szkoły burgundzkiej, reprezentowanej przez [Guillaume’a Dufaya](#)). W Polsce zachowały się dwie ballady [Mikołaja Radomskiego](#). Nieco później o tego rodzaju utworach zupełnie zapomniano, a kompozycjom o tematyce miłosnej zaczęto nadawać inne formy. Wrócono do nich dopiero w XVIII wieku – ale to już inne [ballady](#) i inna historia.

dr Paweł Gancarczyk